

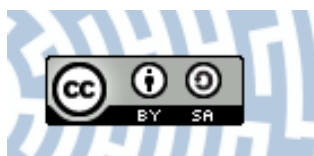


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Bolesław Krzywousty - recenzja

Author: Piotr Boroń

Citation style: Boroń Piotr. (2014). Bolesław Krzywousty - recenzja.
"Średniowiecze Polskie i Powszechne" (T. 6 (2014), s. 353-356).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Stanisław Rosik: *Bolesław Krzywousty*
Wrocław, Wydawnictwo Chronicon, 2013, ss. 339

Miłośnik dziejów średniowiecznej Polski miał jeszcze do niedawna problem ze znalezieniem wyczerpującej biografii Bolesława Krzywoustego. Do dyspozycji czytelnika były dwie prace pióra Karola Maleczyńskiego. Pierwsza z nich wydana została zaraz po II wojnie światowej¹. Przedstawiono w niej zarys panowania władcy, oparty na przedwojennych jeszcze badaniach. Druga książka tego autora to dzieło nieukończone, wydane już pośmiertnie². Oprócz tych prac czytelnik mógł sięgnąć po niewielką objętościowo książeczkę Andrzeja Feliksa Grabskiego, wydaną w serii „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”, siłą rzeczy ukierunkowaną na sprawy militarne³. Popularnonaukową biografię Krzywoustego napisał też literat, Zdzisław S. Pietras, opierając się głównie na badaniach Karola Maleczyńskiego⁴. Tym samym jeden z najważniejszych władców wczesnośredniowiecznej Polski nie miał do tej pory pełnej i przedstawiającej najnowsze wyniki badań biografii.

Recenzowana biografia Krzywoustego wyszła spod pióra osoby ze wszech miar uprawnionej do jej napisania. Stanisław Rosik reprezentuje wrocławskie środowisko historyczne, jest uczniem profesora Lecha Tyszkiewicza, zatem do swej genealogii naukowej może wpisać także Karola Maleczyńskiego, mistrza profesora Tyszkiewicza. Rosik to również współautor (razem z Przemysławem Wiszewskim) popularnonaukowego pocztu władców polskich. Biografistyka nie jest mu więc obca. I wreszcie, Stanisław Rosik od lat zajmuje się problemem chrystianizacji Pomorza, który to proces zainicjował i wspierał Krzywousty. Jest to zatem książka, w której autor uzupełnia pracę niezakończoną

¹ K. Maleczyński: *Bolesław Krzywousty*. Kraków [b.d.w.].

² K. Maleczyński: *Bolesław III Krzywousty*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1975.

³ A.F. Grabski: *Bolesław Krzywousty 1085–1138*. Warszawa 1968.

⁴ Z.S. Pietras: *Bolesław Krzywousty*. Katowice 1978.

przez jednego ze swych antecesorów naukowych, ale też prezentuje swój pogląd na życie i dzieło Bolesława III, oparty na własnych badaniach.

Postać Bolesława Krzywoustego nie jest łatwa do scharakteryzowania. Istotnym problemem jest dostępna baza źródłowa. Analizując dużą część życia Krzywoustego, skazani jesteśmy na przekaz Galla Anonima, niewiele mający wspólnego z obiektywną relacją kronikarską, będący zaś formą wywyższenia i po części apologią księcia, który wygnał i oślepił własnego brata. Kronikarz urwał swą pracę na opisie wydarzeń z 1113 roku. Odtąd zdani jesteśmy na pojedyncze źródła, wrywkowo informujące o życiu Bolesława III. Jednocześnie, postać Krzywoustego pojawia się w ogromnej liczbie studiów historycznych. Są to prace hermeneutyczne i egzegetyczne dotyczące kroniki Galla Anonima, jak również wszelkich problemów dziejów wczesnośredniowiecznej Polski. Stanisław Rosik musiał zatem zmierzyć się z dużą częścią dorobku badawczego polskiej mediewistyki.

Biografia autorstwa Rosika składa się z prologu i pięciu rozdziałów. W prologu autor przedstawił legendę narodzin Bolesława Krzywoustego. Rola biografii tego władcy nie jest łatwa z uwagi na konieczność zmierzenia się z niemal hagiograficznym przekazem nieznanego kronikarza zwanego Gallem Anonimem. Dzieło, które wyszło spod jego pióra, stanowi podstawowe źródło do dziejów wczesnośredniowiecznej Polski, a Krzywousty jest tam głównym bohaterem narracji. Rosik nie próbował napisać biografii nie-Gallowej, miał jednak świadomość, że przez połowę życia Bolesława III kroczyć musi razem z kroniką Galla. W prologu przedstawił zatem uwarunkowania źródłowe swych dociekań. Rosik wprowadził także czytelnika w problem postrzegania władcy przez dziejopisów oraz współczesnych historyków. Nie jest to jednak klasyczne przedstawienie stanu badań, właściwe pracom historycznym, a trudne w odbiorze dla zwykłego czytelnika. Autor opisał te problemy „lekkko i przyjemnie”, nie zamęczając odbiorcy długim omówieniem aktualnego stanu wiedzy.

Kolejne rozdziały książki Rosik poświęcił czterem etapom w życiu Bolesława Krzywoustego. W pierwszym rozdziale zawarł opis młodości władcy, jego pochodzenia, domu rodzinnego, wreszcie sugestywnie zarysowanej przez Galla Anonima edukacji rycerskiej i książęcej. Drugi rozdział poświęcony został początkom panowania. Pierwsze lata rządów zdominował konflikt z bratem Zbigniewem, którego konsekwencją była wyprawa Henryka V na Polskę. W trzecim rozdziale skoncentrowano się na sprawach związanych z podbojem i chrystianizacją Pomorza. Autor pracy znakomicie wykorzystał tu trzy żywoty św. Ottona z Bambergu, których autorzy przekazali wiele informacji dotyczących także Bolesława III. Można zaryzykować ocenę, że to najlepszy i najwartościwszy rozdział tej pracy. Problem chrystianizacji Pomorza przedstawiany był do tej pory zdawkowo, większość historyków koncentrowała się bowiem nie na chrystianizacji, lecz na poprzedzającym ją podboju tej krainy.

Jest to po części uwarunkowane zachowanymi źródłami, szczególnie batalistycznymi opisami Galla Anonima.

Kolejny, czwarty rozdział poświęcono ostatnim kilkunastu latom życia Krzywoustego, mniej więcej między 1125 a 1138 rokiem. To okres najtrudniejszy w badaniach z uwagi na niewielką liczbę źródeł. Wiążą się z nim także poważne dylematy interpretacyjne. Wiele z wydarzeń tego czasu uznaje się za niepowodzenia Bolesława Krzywoustego, zarówno natury dyplomatycznej, wojennej, jak i w dziedzinie stosunków kościelnych. To wreszcie okres, kiedy czeski kronikarz zwany Kanonikiem Wyszehradzkim pozwolił sobie na lament nad losem polskiej ziemi poddanej władzy błażeńskiego księcia⁵. Autor książki skoncentrował się w tym rozdziale na sprawie zjazdu merseburskiego w 1135 roku, kiedy to Krzywousty złożył hołd cesarzowi Lotarowi. W kontekście tych wydarzeń Rosik rozważył również problem ewentualnych starań Krzywoustego o koronę królewską. Taka możliwość rysuje się w jego interpretacji postanowień zjazdu merseburskiego. Jednak o takich staraniach nic nie wiadomo. Można zatem uznać, że to luźny pomysł autora. Ale warto tę hipotezę wesprzeć argumentami dotyczącymi możliwości stosowania tytułu królewskiego, a także używania korony z nadania cesarskiego, przez władców zachodniosłowiańskich w XII wieku — Henryka Gotszalkowica, Kanuta Lawarda, Przybysława-Henryka Stodorańskiego oraz Bogusława I pomorskiego i Jaromira rugijskiego⁶. Nie jest to jednak główny nurt tej pracy.

Ostatni, piąty rozdział, będący swoistym rozbudowanym zakończeniem książki, zatytułowano *Ikona władcy*. Autor świadomie zrezygnował z często stosowanego w biografii terminu „portret”. Rosik wyjaśnił, że o specyficie poznawania uczuć bohatera, cech jego osobowości czy sposobów reagowania decyduje charakter bazy źródłowej. W przypadku Krzywoustego źródła raczej dają nam obraz bliższy metaforycznej ikonie, a nie portretowi. To najpierw Gall Anonim, a po nim kolejni dziejopisowie tworzyli ikonę Krzywoustego. Przekazem propagandowym dotyczącym panowania tego księcia jest natomiast zbiór wybijanych za jego panowania monet, tworzący, jak pisze Stanisław Suchodolski, „serial o władcy”. Rosik wplótł w swą narrację wnioski płynące z analizy wyobrażeń na monetach, łącząc przekazy źródeł narracyjnych oraz numizmatycznych. W ostatnim rozdziale autor zajął się też wyglądem Bolesława III, przede wszystkim deformacją twarzy. Jednak nie wprowadził tu żad-

⁵ „O miserabilis regio duci subdita fatuo!” — *Canonici Wissegradensis continuatio Cosmae*. In: FRB, T. 2, pars 2, s. 217—218.

⁶ P. Boroń: *Kanut Laward — Rex Obotriturum. Kontrowersje wokół tytułatury duńskiego księcia, władcy słowiańskich plemion*. W: *Mare integrans. Studia z dziejów Morza Bałtyckiego*. Red. M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk. Toruń 2010, s. 102—120; P. Boroń: „*Rex Pomeranorum*” — o próbie awansu w hierarchii władców pomorskich w XII wieku. W: *Ekskluzywne życie — dostojny pochówek. W kregu kultury elitarnej wieków średnich*. Red. M. Rębkowski. Wolin 2011, s. 117—131.

nych nowych ustaleń, gdyż przy obecnej bazie źródłowej wprowadzić ich po prostu nie można.

Stanisław Rosik zakończył ten rozdział, jak również całą pracę, przeglądem przedstawionych w historiografii opinii na temat Krzywoustego, które tworzą współczesną legendę tego księcia. W panteonie władców polskich przypisuje się mu rolę obrońcy ojczyzny — to *defensor patriae*. Legenda, której początek dał w swej kronice Gall Anonim, trwa do dziś, a Krzywousty powszechnie kojarzony jest z obroną kraju przed niemieckim najeźdźcą.

Oceniając całość pracy, wypada stwierdzić, że wreszcie, po wielu latach, doczekaliśmy się pełnej, wyczerpującej biografii Bolesława Krzywoustego. Co ważne, jest ona napisana pięknym literackim, ale też prostym językiem. Rosik na tyle, na ile to możliwe, unika hermetycznej terminologii naukowej, odstraszającej często czytelnika. Jak wspomniano, najlepszym rozdziałem jest ten poświęcony podbojowi i chrystianizacji Pomorza. Gorzej rysuje się na jego tle rozdział o ostatnich kilkunastu latach życia Bolesława III. Nie jest to jednak wina autora, lecz efekt braku bazy źródłowej. Rosik bardzo uczciwie nie starał się wypełnić luk w źródłach, jak czyniło to wielu biografów. Do swego bohatera zaś podszedł z dużą sympatią, powtarzając za swymi poprzednikami należne Krzywoustemu określenie „heros”.

Zastrzeżenie można mieć jedynie do strony edytorskiej biografii Krzywoustego. Wydano ją w miękkiej okładce, w wersji klejonej. W środku znalazły się jedynie cztery zdjęcia przedstawiające monety. Współcześnie, gdy czytelnik przyzwyczajony jest do wszechobecnego przekazu graficznego, jest to niewiele. Miejmy nadzieję, że zostanie to poprawione w drugim wydaniu tej książki, którego zarówno autorowi, jak i czytelnikom życzę!

Piotr Boroń